

MIECZYŚLAW JAGŁOWSKI

## TRZECIA ODSŁONA FILOZOFII J. ORTEGI Y GASSETA

**Ryszard Gaj:** *Ortega y Gasset*, seria „My li i Ludzie”.  
Warszawa, Wiedza Powszechna, 2007, 294 s.

Do wiadomości czytelnika dzieł filozoficznych i historyka idei podpowiada, że z obecnością myśli określonego filozofa w kulturze danego kraju jest nie tyle, gdy liczba i objętość komentarzy oryginalnego dzieła przekracza liczbę i objętość jego prac tłumaczonych na język tego kraju. W wypadku obecności myśli Jose Ortegi y Gasseta w polskiej kulturze filozoficznej tak jeszcze nie jest - na rynku księgarskim mamy, jak na razie, więcej tłumaczeń prac Ortegi, niż monografii poświęconych jego ideom. By policzyć te ostatnie, palców jednej ręki wystarczy z zapasem. Dotychczas filozofii Ortegi y Gasseta w Polsce poświęcono dwie książki - nie licząc tej, która jest przedmiotem omówienia w niniejszej recenzji. Pierwszą, zatytułowaną *Jose Ortega y Gasset i kryzys ideologii hiszpańskiej*, w 1982 r. we Wrocławiu opublikował Eugeniusz Górski, drugą - wydaną w 2005 r. w Lublinie, zatytułowaną *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli Jose Ortegi y Gasset*, napisał Krzysztof Polit. Obie prace są dotychczas w Polsce podstawowym źródłem wiedzy o myśli tego największego współczesnego hiszpańskiego filozofa; podstawowym - bo opublikowane przekłady jego prac na język polski, jeżeli tylko do nich czytelnik się ograniczy, nie pozwalają jeszcze na pełny ogląd jego filozofii.

Ale czy tak być powinno? Czy myśl Ortegi jest na tyle ważna czy choćby interesująca, by ją badać, analizować, komentować, spierać się o sens i doniosłość jego idei - by czytać jego książki i w najgorszym razie, cisnąć je w najciemniejszy kąt biblioteki bądź oddawać je za bezcen do antykwariatu, po prostu z nimi pisać drużąc krytykę ortegizmu? Opinia czytelnika prac Ortegi, jakim od lat jest autor tej recenzji, może być uznana za stroniczą i niewiele tutaj waży, ale wy-

starczy przejrze polskie artykuły o filozofii Ortegi i przeczyta wzmianki w pracach, w których jego myślenie jest przywoływana, by stwierdzić, iż jego myślenie w Polsce było i jest przyjmowane nad wyraz przychylnie. Oczywiście, pojedyncze, odosobnione krytyki tego się znajdują, zwłaszcza u autorów wyżej wymienionych monografii, nieraz zirytowanych np. takimi zmianami sensu pojęć czy niekonsekwencjami Ortegi, są jednak, i trudno byłoby odszukać w tym, co w Polsce o ortegizmowskiej myśli napisano, cokolwiek jednoznacznie krytycznego, dyskredytującego, całkowicie przekreślającego jej znaczenie jako filozofii. Wniosek z tego zainteresowania, a nawet zachwytu myśleniem Ortegi, przy jednoczesnym skupieniu jego wyrazie w postaci analiz i komentarzy do niej jest prosty: obecnie myślenie ortegizmowskie w naszym kraju jest jeszcze niepełne. Z tym wiążąc przychylnie przyjęcie i pojawienie się pracy Ryszarda Gajki pt. *Ortega y Gasset*, wydanej w 2007 r., mającej ambicje mości pełnego, panoramicznego ujęcia myślenia autora *Buntu mas*. Należy także zauważyć fakt, iż książka została opublikowana w serii „Myślenie i Ludzie”, co można interpretować jako pewnego rodzaju wiadość wpisania refleksji J. Ortegi y Gasset do filozoficznego kanonu, uznania jej przez polskie środowisko humanistyczne za myślenie wywierające znaczny wpływ na nasze rozumienie rzeczywistości. Jest to pierwszy hiszpański filozof, który jest w serii „Myślenie i Ludzie” omawiany, a ukazało się w niej już ok. 130 prac, poświęconych myślicielom i formacjom intelektualnym, w stosunku do których znaczenia i wpływów w filozofii w wątpliwość może raczej nie można.

Ryszard Gajka stwierdza we *Wstępie* do swojej monografii, iż „wydaje się celowe bardziej szczegółowe zaprezentowanie niektórych podstawowych kategorii metafizyki i antropologii oraz tego, jak są one powiązane z filozofią społeczną Ortegi. To ostatni bowiem rozpatruje się w oderwaniu od reszty dzieła” (s. 5). Ta uwaga, dotycząca postrzegania filozofii społecznej Ortegi w oderwaniu od jego bardziej podstawowych filozoficznych idei, dotyczy tych piszących o jego poglądach, którzy, ignorując ich teoretyczne fundamenty, wypowiadają – jak pisze autor – „krzywdzące opinie” o całości jego myślenia. Piszący o fragmentarycznej znajomości dzieła Ortegi, autor ma na uwadze przede wszystkim nieznaną jego idej politycznych, które w dobie dzisiejszego szczegół-

nego zainteresowania zagadnieniami nalecymi do filozofii polityki, przezywaj pewien renesans. Dlatego nalecy przyjac z uznaniem jego zamiar - w omawianej pracy zrealizowany w calkiem niezlym zakresie - ich przedstawienia i kompetentnego skomentowania.

Ksiazka R. Gaja, zgodnie z przyjeciami w serii „Myli Ludzie” zasadami, sklada si z dwuch czeci. Pierwsza, liczaca 182 strony, jest systematycznym wykladem myli Ortegi y Gasseta, na ktor sklada si wstep, sze rozdzialow, zakonczenie, analityczna biografia Ortegi oraz bibliografia jego prac oraz opracowanie. Cz druga (strony 183-292) zawiera natomiast wybor reprezentatywnych dla tego filozofa tekstow. W pierwszym najkrrotszym rozdziale (s. 7-16), zatytuLOWanym *ycie i filozofia*, autor sygnalizuje m.in. rzadko, wedlug niego, zauwazanie zalozen intelektualnych Ortegi od hiszpańskiego krauzyzmu. Jak przekonuje autor, zagadnienie relacji miedzy ideami krauzystow i myli Ortegi y Gasseta ma ogromne znaczenie dla okrelenia celu jego filozoficznych dzieł, jak i sposobu ich realizacji. Autor zauwazaa tak e inspirujacy Orteg - zarówno negatywnie, jak i pozytywnie - wplyw umyslowo ci jezuitow, z ktor zetkn l si on we wczesnej mlodo ci, jako ucze prowadzonej przez nich szkoly. Wydaje si , e spostrzenie przez R. Gaja szczegolnej donioslo ci obu tych raczej do odleglych sobie uniwersow intelektualnych dla mentalnego ukszaltowania Ortegi mo e stanowic niezly podstaw przyszlego programu badawczego, dotyczacego bardziej szczegolowego okrelenia czynnikow intelektualnych, ktore zarówno zdeterminowaly Ortegianski sposob widzenia swiata, jak i pojmowanie przez niego zadania refleksji filozoficznej. Mo na przypuszczac , i w tej perspektywie badawczej ujawnilyby si rownie nowe aspekty sporu o filozofie Ortegi y Gasseta, w ktory w swoim czasie zaangażowani byli przede wszystkim myliciele katoliccy, a z pewno ci tego rodzaju badania moglyby przynie tak interesujace wyniki, jak te, ktore zawdziaczamy np. Nelsonowi Orringerowi i M. Benavidesowi Lucasowi, wykazujacymi liczne zwiazki Ortegianskiej myli z filozofia i naukami niemieckimi. O relacjach miedzy myli Ortegi i myli hiszpańskiej oraz europejskiej R. Gaj pisze zreszt w ronych miejscach swojej pracy, najwiecej uwagi poświęcajac im w rozdziale zatytuLOWanym *Stosunek do tradycji i epistemologia racjonalizmu*. W tym fragmencie ksiazki kieruje on

głównie uwag na krytyczne odniesienia Ortegi do epistemologicznych koncepcji filozofów niemieckich (zwłaszcza Fichtego, Husserla i Heideggera). Szczegółowe rozważania na ten temat znajdujemy także w *Zakończeniu*. Autor znacznie poszerza tutaj krąg myślicieli, do których Ortega w różny sposób nawiązywał, podkreślając, iż to czerpanie przez hiszpańskiego filozofa z wielu ról (często niejawne, a bynajmniej nawet wiadomie ukrywane) naraziło jego koncepcje na zarzut eklektyzmu.

W kolejnych rozdziałach książki autor szeroko i wieloaspektowo omawia główne kategorie filozofii Ortegi i Gassetta oraz prowadzi ich genezę. W najobszerniejszym z nich, zatytułowanym *Metafizyka życia ludzkiego jako 'rzeczywistość radykalnej'* (s. 41-94). *Perspektywizm* R. Gaj analizuje teoretyczne podstawy Ortegańskiej wizji filozoficznej, zogniskowanej wokół kategorii życia, docieka rzeczywistych treści do niej jasno przez Ortega określonych kategorii oraz koncepcji, takich m.in. jak podmiot życia i poznania, jednostka ludzka, kategorii „wrażliwość radykalna”, „perspektywa”, „projekt”, koncepcja związków między wiatem i perspektywicznie jego ujęciem, w których jawi się on jednostkom jako ich „okoliczność” oraz znaczenie kategorii „ocalenia”, „wierze”, „idei”, „liczenia się”. Punktem wyjścia tych rozważań R. Gaj uczynił najbardziej znaną Ortegańską formułę, uznawaną powszechnie za skondensowany wyraz jego filozofii: „yo soy yo y mi circunstancia, si no salvo a ella, no me salvo yo” ( „ja jestem mną i moją okolicznością, i jeżeli jej nie ocalę, nie ocalę i siebie” - w przekładzie autora recenzowanej monografii). R. Gaj podjął w tym kontekście trudną próbę syntetycznego zdefiniowania w jednej formule istoty Ortegańskiej filozofii. Według niego, „ortegizm jest głównie antropologią, gdy filozofia ta po prostu jest przede wszystkim wyrażeniem charakteru życia ludzkiego. Jest jednocześnie nieontologią, ponieważ hiszpański filozof nie tylko dąży do uzyskania odpowiedzi na pytanie: czym jest życie ludzkie, ale stara się wykazać, że istnienie wiata polega głównie na rozwoju relacji jednostki z jej witalnym otoczeniem, że wiat jest elementem indywidualnego życia” (s. 42). W rzeczy samej, co do stwierdzenia, że ortegizm jest ontologią, nie można mieć żadnych wątpliwości, bowiem sam Ortega i Gasset wykład swojej filozofii traktował jako wykład metafizyki. Można natomiast w wątpliwość co do słuszności określenia filozofii

Ortegi antropologii - wszak nie chodzi mu o poszukiwanie istoty samego człowieka, lecz rzeczywistości życia ludzkiego jako rzeczywistości pierwotnej. I - co wam niejsze - antropologia pojąta jako poszukiwanie i rozwijanie istotnych, trwałych struktur bytowych człowieka wyjdzie się na gruncie filozofii Ortegi niemożliwa, bowiem według jednej z podstawowych tezy jego myśli, szczególnie dla niego drogiej, eksponowanej i bronionej przez niego we wszystkich jego okresach życia i twórczości, człowiek nie ma natury, lecz tylko historię i realizuje się w procesach wzajemnych odniesień między "ja" i okolicznościami. Główną kategorią metafizyczną i zarazem epistemologiczną jego filozofii nie jest człowiek, lecz dynamicznie i biograficznie (a więc nawet nie biologicznie) pojęte życie ludzkie. Zresztą brak stałych struktur antropologicznych w ortegizmie stał się jednym z wam niejszych zarzutów postawionych tej myśli przez neotomistów, którzy wszczęli gwałtowny spór o myśl Ortegi w latach 50. ubiegłego stulecia.

Rozdział zatytułowany *Fenomenologiczna socjologia* R. Gaj po wzięciu Ortegijskiej koncepcji społeczeństwa, do dobrze znanej polskiemu czytelnikowi m.in. z przekładu czterech jego prac, opublikowanych w 1982 r. w tomie pt. *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*. Korzystając także z innych prac Ortegi, analizuje on tutaj główne kategorie koncepcji socjologicznej tego myśliciela - kategorie masy i elity. Autor monografii nie podaje jednak przekonującego wyjaśnienia, dlaczego nazywa socjologię Ortegi fenomenologiczną. Trudno bowiem za wystarczające uzasadnienie dla takiej klasyfikacji Ortegijskich rozważań o społeczeństwie uznać wzmiankę ze s. 95, w której, odnosząc się do *Buntu mas* oraz *Medytacji o Europie* pisze, iż: „nie są zatem te pisma oraz liczne artykuły na podobne tematy skarbnicą danych, ale idei inspirowanych wielu innych myślicieli, i temu odpowiada fenomenologiczny charakter socjologii Ortegi”. Bardzo trudno jest jednoznacznie przypisać Ortegijskiemu refleksji o życiu społecznym do jakiegoś znanego nurtu socjologii. Wydaje się, że bliżej mu było do socjologicznej koncepcji Durkheimiana niż do fenomenologii, bowiem chociaż Ortega zarzucał Durkheimowi (tak jak innym socjologom), i nie potrafił on adekwatnie określić istoty faktów społecznych, to właśnie przede wszystkim od niego, jak się zdaje, przejął ich rozumienie.

Szczególnie warto ciowy jest rozdział zatytułowany *Etyka i estetyka*, w którym R. Gaj prezentuje główne rozstrzygnięcia J. Ortegi y Gasset w dziedzinie aksjologii. Jest to najmniej opracowany i zarazem najmniej znany aspekt filozofii Ortegi. Autor odwołuje się tutaj głównie do prac nie tłumaczonych na język polski.

W ostatnim rozdziale R. Gaj omawia filozofię polityki Ortegi w perspektywie głównego zadania, jakie hiszpański filozof sobie postawił, tj. europeizacji Hiszpanii. Było to przedsięwzięcie do złe. Chociaż bowiem J. Ortega y Gasset europeizację Hiszpanii uznawał za fundamentalny warunek politycznego i kulturalnego uratowania Hiszpanii (jej „zbawienia” - według wyżej cytowanej formuły „yo soy yo...”), to jednak ani nie akceptował on europejskiej kultury i mentalności bez zastrzeżeń, ani nie pragnął, by wyparła ona całkowicie kulturę i mentalność hiszpańską. Autorowi monografii udało się to złe kwestię jasno przedstawić oraz wykazać, iż pewne Ortegańskie idee i intuicje, zwłaszcza te dotyczące przyszłości Europy, były trafne. Kontynuację rozważań prowadzonych w tym rozdziale o kwestie podjętej w drugiej części *Zakończenia*, w którym autor wskazuje ogromne oddziaływanie ortegizmu na latynoamerykański myślenie polityczne.

W drugiej części monografii, zawierającej wybór tekstów J. Ortegi y Gasset, R. Gaj umieścił tylko te pisma hiszpańskiego filozofa, które nie były tłumaczone na język polski - przede wszystkim mające charakter programowy, w których pewne podstawowe idee późniejszej Ortegańskiej myślenia dopiero się wyklęwały. Do takich w nich, a nieznanych do niedawna w polskim przekładzie tekstów Ortegi należą fragmenty *Meditaciones del Quijote* — pracy przez wielu znawców ortegizmu uznawanej za jego pierwszy wyraźny zarys. Inne przekłady w nich prac Ortegi, włączone do wyboru jego tekstów, to m.in. *Stara i nowa polityka*, *Esej o estetyce zamiast prologu* oraz *Prawda i perspektywa*. Jest to wybór trafny, otwierający przed polskimi czytelnikami możliwość zapoznania się z kolejnymi w tym publikacjami J. Ortegi y Gasset. Przekład tych prac, moim zdaniem, oddaje zarówno sens, jak i styl wypowiedzi Ortegi, co w wypadku tłumaczenia eseistyki jest zawsze niełatwe.

Praca Ryszarda Gaja jest solidna, oparta na oryginalnych tekstach rekonstrukcji filozofii Jose Ortegi y Gasset, uzupełniona wartością

wymi przekładami jego w nich, aczkolwiek mało znanych w naszym kraju prac. R. Gaj potraktował omawian filozofii yczliwie, unikając w zasadzie wykazywania niekonsekwencji i sprzeczności, w jakie Ortega ska my l obfituje. S dz , e takie uj cie ortegizmu, zwłaszcza w ksi ce publikowanej w serii „My li i Ludzie”, jest trafne. Po wi canie nazbyt wielkiej uwagi wewn trznej koherencji tej my li mogłoby bowiem jedynie przekona czytelnika, e prezentowany autor nie jest godzien miana filozofa, co w konsekwencji stawiałoby pod znakiem zapytania obecno omówienia jego my li w ród prac z zało enia prezentuj cych najwa niejsze, epokowe dokonania filozoficzne.